

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRYWATNYCH KORPORACJI WOJSKOWYCH

JERZY ROZCIECHA

Abstract

This thesis is a discussion about the principles of the activities of private military corporations in relation to one of the oldest professions in the world, which is mercenary. The genesis of mercenary and military activities of modern corporations would be presented.

Keywords: private military corporations, mercenary, security

Abstrakt

Artykuł stanowi omówienie zasad działania prywatnych korporacji wojskowych w odniesieniu do jednego z najstarszych zawodów świata, jakim jest najemnictwo. Przedstawiona została geneza najemnictwa oraz działalność współczesnych korporacji wojskowych.

Słowa kluczowe: prywatnych korporacji wojskowych, najemnictwo, bezpieczeństwo

Powstanie prywatnych korporacji wojskowych

W czasie trwania zimnej wojny, najemnictwo miało charakter indywidualny, byli to zatrudniani pojedynczy zaciężni. Wśród europejskich najemników, wyróżniali się uchodźcy głównie z Rosji, Ukrainy, Białorusi, oraz Polski. W dużej mierze, walka w charakterze najemnika nie była dla nich tylko sposobem na wzbogacenie się, czuli oni w sobie rodzaj misji patriotycznej, której głównym celem było obalenie dotychczasowej tyranii komunistycznej. Pod koniec zimnej wojny, indywidualni zaciężni, odeszli na dalszy plan, ich miejsce zastąpiły firmy zajmujące się przemysłem wojennym z ang. "Private Military Companies" w skrócie (PMC) oraz przedsiębiorstwa świadczące usługi z zakresu bezpieczeństwa, ochrony osób oraz mienia z ang. "Private Security Companies" w skrócie (PSC)¹.

Za twórcę tych dwóch ww. tworów najemniczych uważa się przedsiębiorstwo Executive Outcomes (EO), które powstało w 1989 roku w RPA. W skład tej firmy wchodził emerytowany wojskowi z armii RPA. Dobrze uzbrojone oddziały EO brały udział w konflikcie zbrojnym w Sierra Leone, wykonywały również zlecenia dla Nigerii, Zambii, Indonezji oraz Mozambiku. Rząd Papui Nowej Gwinei chciał zatrudnić EO do stłumienia narodowych rebelii, jednak rząd australijski zaprotestował, gdyż nie godził się żeby fundusze przekazane dla Papui, były wydane na usługi najemnicze.

¹ R.Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Sic!, Warszawa 2008, s.8.

Gdy południowoafrykańskie państwa przyjrzały się bliżej pracy EO, postanowiły uchwalić regulacje prawną ograniczającą działania najemników².

Tym sposobem EO zostało zlikwidowane w 1999 r. Jednak rozwiązanie EO, zapoczątkowało powstawanie kolejnych podobnych przedsiębiorstw zajmujących się rzemiosłem wojennym³.

Za autora nazwy „prywatne korporacje wojskowe” uważa się Brytyjczyka Toma Spicera. Był to wojskowy w randze oficera, który wywodził się z oddziałów specjalnych SAS. Prowadził wiele misji bojowych m.in. w Irlandii Północnej, na Cyprze czy w wojnie na Bałkanach. W wieku 43 lat odszedł z armii brytyjskiej.

Następnie podjął pracę w londyńskim przedsiębiorstwie inwestycyjnym. Przez następne kilka miesięcy podróżował wiele pomiędzy państwami arabskimi a Londynem, nawiązując w ten sposób dużo zagranicznych znajomości. W 1996 roku założył swoje pierwsze przedsiębiorstwo świadczące usługi militarne - Sandline International⁴.

Pierwszą operacją powierzoną firmie Sandline było zlecenie od rządu Papui Nowej Gwinei na stłumienie krwawej walki pomiędzy BRA (Bougainville Revolutionary Army - ruch niepodległościowy) a wojskami rządowymi Nowej Gwinei. W 1997 roku został zawarty kontrakt pomiędzy Sandline a rządem Papui na okres 3 miesięcy. Spicer wyznaczył cenę 36 mln USD za to zlecenie. Za te pieniądze Sandline miało zwerbować ludzi oraz zakupić broń, utworzyć oddziały regularnej armii, oraz wspomagać działania Nowej Gwinei przeciwko ruchowi niepodległościowemu. Działania bojowe rozpoczęły się w 1997 roku, natomiast nie trwały zbyt długo. Wojsko narodowe Papui sprzeciwiło się współpracy z Sandline i postanowiło zrezygnować z usług firmy Toma Spicera. W momencie zerwania umowy między rządem Papui a Spicerem, najemnicy firmy Sandline zostali zatrzymani, przez wojska Papui, ich wyposażenie także m.in. broń, amunicja czy nawet śmigłowce bojowe. Po około upływie miesiąca, najemnicy Spicera zostali wydalen z Papui i powrócili do Anglii. Tom Spicer, skierował pozew do sądu, gdyż nie otrzymał części pieniędzy za realizację zlecenia. W wyniku tego otrzymał odszkodowanie od rządu Papui wysokości 18 mln USD. Kolejna akcja firmy Sandline okazała się skandalem na skalę narodową. Tom Spicer przemycił około 30 ton broni na pokładzie samolotu, wbrew przepisom USA, które stanowiły nałożenie embarga na dostawę broni. Odbiorcami przemycanej broni byli rewolucjoniści z Sierra Leone, którzy chcieli dokonać zamachu stanu⁵.

Gdy dowiedział się o tym rząd Wielkiej Brytanii, Spicer został postawiony przed sądem. Jednak nie został ukarany, a wręcz odwrotnie: „Dzięki tym czynom stał się sławny i bogaty”⁶.

W niedługim czasie Tom Spicer założył kilka kolejnych przedsiębiorstw m.in. Trident Maritime, czy Aegis Defence Services. Ta ostatnia firma była najbardziej znaczącą wśród prywatnych korporacji świadczących usługi militarne w tym czasie. W Iraku Aegis Defence Services otrzymało zlecenie o największej wartości w historii najemnictwa, bo na kwotę około 293 milionów USD⁷.

Współczesne prywatne korporacje wojskowe

Aktualnie na całym globie, funkcjonuje kilkaset różnych przedsiębiorstw zajmujących się usługami militarnymi. Występują one w prawie 110 krajach i szacuje się, że ich zarobki roczne wynoszą ponad

² R.Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Sic!, Warszawa 2008, s. 9.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 31.

⁵ Ibidem.

⁶ R.Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 32.

⁷ Ibidem.

100 milionów USD⁸. Jak możemy zauważyć, prywatna gospodarka wojenna bardzo prężnie działa na całym świecie. Jednym z głównych usługobiorców prywatnych przedsiębiorstw wojskowych są wielkie koncerny naftowe, prywatne potężne korporacje, koncerny zajmujące się wydobyciem przeróżnych surowców skalnych. Również rządy niektórych państw stały się zleceniodawcami prywatnych korporacji wojskowych. Były to kontrakty realizowane w kraju danego państwa jak i za granicą. Przykładem mogą być Stany Zjednoczone, które chętnie zatrudniały prywatne korporacje wojskowe by pomagać swoim sojusznikom za granicą.

Taki sposób pomocy mniej się rzucał w oczy, co zapewniało bezpieczeństwo w przestrzeni politycznej danego państwa. Występuje zasadnicza różnica pomiędzy pomocą w postaci własnych sił zbrojnych, a wynajętymi najemnikami. Mianowicie informacja o porwaniu czy nawet śmierci żołnierza najemnego nie bulwersuje tak opinii publicznej jak np. uprowadzenie czy zabójstwo żołnierza, który służył swojemu krajowi. Amerykańska firma MPRI⁹ szkoliła chorwackie siły zbrojne oraz prawdopodobnie, pomagała Chorwatom planować operację wojskową odbicia Sławonii okupowanej przez Serbów. Gdyby pomocy udzielali doradcy z rządu USA, tego typu pomoc wywołała by reperkusje polityczne na arenie światowej, natomiast gdy wykonała to prywatna firma, przeszło to bez echa¹⁰.

W oparciu o ten przykład można stwierdzić, że prywatna gospodarka wojenna jest mocno związana z polityką rządową, a prywatne korporacje wojskowe stały się przydatnym aparatem wykonawczym na usługach władz państwowych. Warto tu zauważyć, że amerykańskie siły zbrojne w czasie działań w Iraku zleciły wiele zadań prywatnym firmom wojskowym.

Do ich zadań należało m.in. obsługiwanie kantyn, stołówek, utylizowanie odpadów organicznych, konserwowanie oraz obsługa sprzętu wojskowego. Można zauważyć, na tym przykładzie, że prywatne podmioty gospodarcze stopniowo wypierają wojskowe służby logistyczne¹¹.

Motywacją do podjęcia pracy w prywatnych przedsiębiorstwach świadczących usługi militarne, są korzyści materialne. „Według informacji prasowych doświadczony weteran formacji specjalnego przeznaczenia może uzyskać wynagrodzenie sytuujące się w przedziale od 100 do 200 tysięcy USD rocznie, z możliwością dodatkowej premii za niebezpieczeństwo wynoszącej od 400 do 1000 USD dziennie”¹². Przykładem werbunku prywatnego żołnierza może być, list pewnego najemnika Paolo Siemeone do swojego kolegi Fabrizio Quattrochiego. Obaj Panowie mieli za sobą przeszłość militarną. Oto fragment ww. listu:

„Praca wygląda następująco: chronimy personel amerykańskiej, międzynarodowej firmy, która zajmuje się rekonstrukcją struktur biurokratycznych w Iraku, jesteście BG/CP (bodyguard/close protection). Wyposażenie: każdy z nas jest wyposażony w pistolet Beretta 92 S albo Glock 17 z 4 magazynkami bądź też w pistolet maszynowy HK MP5 A3 z 6 magazynkami, komórka motorola 380, kamizelka kuloodporna według uznania.

Wynagrodzenie: 6000 USD za miesiąc. Wypłata do 10 dnia każdego miesiąca gotówką na miejscu. Dokładny tekst umowy otrzymasz, kiedy tylko będzie ustalony Twój wyjazd. Zakwaterowanie, wyżywienie i podróz na koszt własny. Ubezpieczenie na życie i od nieszczęśliwych wypadków, musisz obecnie zatroszczyć się o to sam. Pracujemy jednak nad tym, by uzgodnić warunki ubezpieczenia z jednym z angielskich bądź amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych. Mamy tu na myśli kontrakty obejmujące poważniejsze zadania, do których z pewnością zostaniesz przydzielony (ochrona osobista amerykańskich i innych polityków i menadżerów).

⁸ Ibidem.

⁹ Military Professional Resources Incorporated. Ibidem, s. 11.

¹⁰ Por. R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s.32.

¹¹ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s.12.

¹² Ibidem, s.14.

W takim wypadku wynagrodzenie wynosi 8000/9000 USD za miesiąc i nocujemy w hotelu. Ważne: nasza usługa wymaga najwyższej dyskrecji. Dlatego pistolety i pistolet maszynowy muszą pozostać niewidoczne.

Niestety, rynek nie oferuje takiego wyposażenia do zakupu. Prosimy Cię zatem, abyś te zadania wykonał z góry. Sklep z bronią w San Luca albo stoisko w Szanghaju mogą być dla Ciebie pomocne: powiedz tam po prostu, co tutaj napisaliśmy.

Za wszystkie te wydatki dostaniesz po przedłożeniu dowodu zakupu zwrot pieniędzy, podobnie rzecz ma się z kosztami podróży. Podróż: kup zwykły bilet do Ammanu w Jordanii. Zabierzemy Cię do hotelu Paradise Suite (kosztuje nie więcej niż 50 USD za nocleg i jedzenie).

Około 1 w nocy przyjedzie po Ciebie zamówiona przez nas taksówka i zawiezie do granicy, gdzie jeden z naszych ludzi przejmie Cię i sprowadzi do Bagdadu (zatroszczymy się o to, abyś na tym odcinku podróży miał pistolet)¹³.

Potężne przedsiębiorstwa wojskowe zapewniają swoim pracownikom szeroki wachlarz usług socjalnych. Jedną z nich jest np. ubezpieczenie na życie. Patrząc z perspektywy władz państwowych, szybko rozwijający się rynek prywatnych firm wojskowych pomógł rozwiązać problem amerykańskiej administracji w postaci redukcji personelu wojskowego. Regularnych żołnierzy zastąpili najemni żołnierze, w pewnym stopniu. Jest to kolejny powód przychylności jaką amerykańska administracja okazuje prywatnym firmom wojskowym¹⁴.

Obraz współczesnych najemników

Znalezienie się w strefach konfliktów zbrojnych pracowników prywatnych firm wojskowych, zmusza do zastanowienia się, jaki status otrzymuje najemnik w momencie pojmania go przez stronę nieprzyjaciela? Ciekawym, a jednocześnie trudnym pytaniem jest to, czy prywatnych żołnierzy możemy uznać za kombatantów? Według Konwencji Haskiej z 1907 roku oraz Konwencji Genewskiej z 1949 roku „kombatantami są członkowie sił zbrojnych z wyjątkiem personelu medycznego i duchownego”¹⁵.

Toteż na przykładzie tych konwencji prywatni pracownicy firm militarnych nie mogą być traktowani jako kombatanci, więc w przypadku ich uprowadzenia teoretycznie nie uzyskują statusu jeńca.

Poparciem na to jest również Protokół Dodatkowy z 1977 roku do ww. konwencji, który stwierdza iż „najemnik nie ma prawa do statusu kombatanta lub statusu jeńca wojennego”¹⁶. Zatem, osoby podejmujące pracę w prywatnych przedsiębiorstwach wojskowych, godzą się na duże ryzyko traktowania ich jako najemników w czasie pojmania, nawet jeżeli obie strony wojujące respektują prawa międzynarodowe.

Wspominając o prawach międzynarodowych możemy przytoczyć rezolucję (32/44)¹⁷. Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Wzywała ona kraje członkowskie do ustanowienia regulacji prawnej zakazującej werbowania oraz sponsorowania najemników na terytorium własnego kraju, a także zakazu pracy swoim obywatelom w charakterze najemnika. Protokół Dodatkowy do tej rezolucji zdefiniował znaczenie słowa najemnik¹⁸. Jest nim osoba która:

¹³ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s.27.

¹⁴ Ibidem, s.200-207.

¹⁵ Ibidem, s.14.

¹⁶ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic! , op. cit., s. 15.

¹⁷ Ibidem, s. 16.

¹⁸ Ibidem.

- „została specjalnie zwerbowana w kraju lub za granicą do walki w konflikcie zbrojnym,
- rzeczywiście bierze bezpośredni udział w działaniach zbrojnych,
- bierze udział w działaniach zbrojnych głównie w celu otrzymania korzyści osobistej i otrzymała od strony w konflikcie lub w jej imieniu obietnicę wynagrodzenia materialnego wyraźnie wyższego od tego, które jest przyrzeczone lub wypłacane kombatantom mającym podobny stopień i sprawującym podobną funkcję w siłach zbrojnych tej strony,
- nie jest obywatelem w konflikcie ani stałym mieszkańcem terytorium kontrolowanego przez stronę w konflikcie,
- nie jest członkiem sił zbrojnych strony w konflikcie,
- nie została wysłana przez państwo inne niż strona w konflikcie w misji urzędowej jako członek sił zbrojnych tego państwa”¹⁹.

Wiele krajów, głównie państwa afrykańskie, traktują żołnierzy najemnych z dużą surowością, nieważne czy najemnicy brali udział w konflikcie czy też nie²⁰.

Zjawisko szybkiego rozwijania się prywatnych korporacji wojskowych postrzegane jest na kilka sposobów. Prywatne przedsiębiorstwa militarne są odbierane w sposób pozytywny. Podstawowymi zaletami tych organizacji mogą być np. mniejsze koszty działań niż w przypadku regularnej armii, większa dyspozycyjność, samowystarczalność czy też mobilność²¹.

Również do pozytywnych stron zatrudnienia prywatnych korporacji wojskowych możemy zaliczyć ww. mniejsze ryzyko angażu politycznego w różne konflikty przez prywatne przedsiębiorstwa. Niektóre państwa takie jak np. USA uważają, że prywatne podmioty powinny zastąpić państwowe siły zbrojne, w różnych zadaniach, misjach stabilizacyjnych czy konfliktach bojowych²². Na poparcie tej tezy, możemy przytoczyć już ww. przykład firmy EO, która w czasie konfliktu zbrojnego w Rwandzie, zaoferowała pomoc w postaci własnych ludzi oraz potrzebnego sprzętu w zapewnieniu bezpieczeństwa poszkodowanym. Operację przewidziano na okres około trzech miesięcy, a koszt tego przedsięwzięcia wyniósł około 600 000 USD. ONZ prowadziło podobną operację, jednak ich zasoby pieniężne pochłonęły kilka razy więcej niż pieniądze EO, bo około 3 mln USD²³.

Nie można jednak patrzeć na prywatne korporacje wojskowe tylko przez pryzmat pozytywów, należy spojrzeć szerzej na to zagadnienie. Szybki i prężny rozwój prywatnych przedsiębiorstw świadczących usługi wojskowe jest bardzo niepokojącym przejawem wzrastającego osłabienia kraju. Potężne przedsiębiorstwa wojskowe, stopniowo zaczynają wypierać narodowe siły zbrojne. Poważnym problemem, a jednocześnie obawą, jest narzucanie swoich usług różnym państwom. Ogromne korporacje militarne są w stanie obalać rządy małych państw (np. afrykańskich), wpływać na wybory głów państw, oraz manipulować nimi. Kraj ma ograniczone możliwości sprawdzania potężnych przedsiębiorstw wojennych, występuje wiele luk prawnych. W dużej mierze wielkie przedsiębiorstwa militarne, by mogły funkcjonować w sposób jawny lub nie jawny, przekupują wysokich urzędników państwowych. W ten sposób w przyszłości PMC mogą się stać całkowicie niezależne²⁴.

Współczesne prywatne korporacje wojskowe, w dużym stopniu są bezkarne. Ustawy międzynarodowe czy konwencje nie potrafią dokładnie określić w jaki sposób należy rozliczać najemników z ich czynów. Pracownicy służb mundurowych jak np. policja, straż miejska, wojsko, działają w określony sposób uregulowany konkretnymi przepisami prawa. Prywatnego kontraktora nie

¹⁹ R. Biezanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*. Warszawa 1982, s. 148.

²⁰ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic! , op. cit., s.17-19.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

obowiązują regulacje prawne, ponieważ nie są ustanowione dla najemników. Korporacje militarne nie dopuszczają zleceniodawców do ingerowania w prywatne interesy oraz sposób działania przedsiębiorstwa. Oficjalnie państwo, czy też zleceniodawca, mogą jedynie żądać od prywatnych korporacji wojskowych respektowania międzynarodowych ustaw, konwencji oraz państwowego prawa. Jednak nieoficjalnie te ustawy są często nieprzestrzegane przez prywatne podmioty²⁵.

Według normalnego ustroju państwa, każde popełnione przestępstwo jest ścigane przez powołane do tego organy. „W Iraku tymczasowe Władze Koalicyjne 27 czerwca 2004 r. ustanowiły, że cały działający dla wojsk koalicji personel (w tym także prywatni kontraktorzy wojenni) jest wyjęty spod możliwości ścigania prawnego przez Irackie władze”²⁶. Na przykładzie Iraku, dostrzegamy tzw. „wolną rękę” w postępowaniu prywatnych korporacji wojskowych. Jeżeli nawet doszło do poważnych przestępstw, to prywatne podmioty wojenne objęte były swoistym immunitetem „nietykalności”.

„Irackie ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatrywało w samym 2004 r. 40-50 przypadków, w których najemnicy bez określonego powodu zastrzelili cywili”²⁷.

Innym przykładem bezkarności „współczesnych najemników” jest skandal w Prywatnej Korporacji Wojskowej *DynCorp*. W 1999 r. firma ta świadczyła usługi dla Bośni. Szkoliła tamtejszą policję. Większość pracowników *DynCorp* codziennie było w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Łamali oni wszystkie zasady zawarte w kontrakcie podpisanym z rządem Bośni.

Wśród pracowników *DynCorp*, zdarzały się też przypadki kupowania kobiet w wieku około 13-14 lat od bośniackiej mafii, za około 600-800 USD. Były one wykorzystywane seksualnie. Były to dzieci, pochodzące z Rosji, Rumuni oraz Serbii. Odsprzedawano je potem swoim znajomym z firmy. Takie traktowanie jest najlepszym przykładem współczesnego niewolnictwa²⁸.

Jeden z pracowników zgłosił tę sprawę rządowi amerykańskiemu. Dochodzenie w tej sprawie przejęła armia. „Podawane przez Bena fakty, które dotyczyły czynów karalnych niewolnictwa i gwałtów, były prawdą, ale nie podlegały one amerykańskiemu systemowi prawnemu”²⁹.

Prawdopodobnie to rząd Bośni powinien zająć się tą sprawą, ponieważ te czyny zostały dokonane na terenie tego państwa. „Sprawcy tych przestępstw, nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności gdyż ze względu na opiekający ich status kontraktora, cieszyli się amerykańskim immunitetem”³⁰. Jediną konsekwencją, jaką poniosła prywatna korporacja wojskowa *DynCorp* było „zwolnienie siedmiu zaangażowanych w proceder pracowników”³¹.

Usługi najemnicze

W obszarze państwowego czy międzynarodowego transportu towarów, sporządzają plan ochrony przed ewentualną kradzieżą bądź zniszczeniem mienia.

Oferują również szeroki wachlarz usług specjalistycznych uniemożliwiających bezprawne przejęcie statku wodnego (głównie statki handlowe, kontenerowce)³². Ochrona przed uprowadzeniami i uwalnianie zakładników, zwalczanie zorganizowanej przestępczości, pranie brudnych pieniędzy oraz handel ludźmi również należą do oferowanych przez nie usług³³.

²⁵ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 190.

²⁶ Ibidem, s.191.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s.192.

²⁹ Ibidem, s. 193.

³⁰ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s.193.

³¹ Ibidem, s. 194.

³² Ibidem, s. 44.

³³ Ibidem, s. 45.

Niejednokrotnie prywatne korporacje wojskowe oferują cały pakiet usług. Przykładem może być prywatna korporacja *Trojan* pochodząca z USA, która oferuje „bezpieczeństwo oraz zbrojną ochronę we wszystkich sytuacjach kryzysowych na lądzie, wodzie oraz powietrzu”³⁴. W dzisiejszych czasach piraci nie są uzbrojeni tylko w maczety, noże, topory itd. Posiadają, a także potrafią się posługiwać bronią palną (głównie karabiny maszynowe, granatniki przeciwpancerne). Przeciwko takim piratom, również przedsiębiorstwo *Trojan* oferuje swoje usługi. Do ich szczegółowych zadań związanych z bezpieczeństwem morskim należą: operacje bojowe, zatrzymywanie przemytników, ubezpieczanie jednostek pływających przez uzbrojone podwodne zespoły poszukiwawcze, oraz przeszkolenie w zakresie bezpieczeństwa dla całej załogi.

Szeroka paleta oferowanych usług prywatnych korporacji wojskowych sięga od nauki obsługi broni palnej, przez jazdę czołgiem, wozami bojowymi, po obsługę helikopterów bojowych. W obszarze wojskowym prywatne przedsiębiorstwa militarne prowadzą również szkolenia specjalistyczne dla wojsk specjalnych (np. amerykańskie komando „foki” *Navy Seals*). Natomiast w sektorze cywilnym, szkolą państwowe siły bezpieczeństwa oraz pracowników ochrony³⁵.

Kolejną ofertą prywatnych firm wojskowych jest edukacja z zakresu bezpieczeństwa. Prywatne korporacje militarne, równoległe do państwowych uczelni, tworzą swoje prywatne uczelnie wyższe. Szkolą one potencjalnych pracowników zajmujących się dziedziną bezpieczeństwa, w obszarze militarnym oraz cywilnym³⁶.

Pewna prywatna niemiecka uczelnia *Paladin Risk*, oferuje wykształcenie „pozwalające zostać oficerem ochrony (z ang. *Professional Protection Officer*), oraz menadżerem ryzyka. Praktyczne szkolenia odbywają się w obozach treningowych znajdujących się w Anglii, Izraelu, USA oraz Francji”³⁷.

Następnym punktem w szerokiej ofercie prywatnych korporacji wojskowych jest tzw. sektor *Intelligence*, zajmuje się on czynnościami wywiadowczymi, a także szpiegostwem. Poprzez postępujący przemysł elektroniczny, prywatne przedsiębiorstwa militarne oferują szeroki zakres pozyskiwania różnych informacji. Nieoficjalne źródła podają, że około 20 miliardów USD trafia do PMC na zlecenia związane z usługami wywiadowczymi³⁸.

Zlecenia tego typu dotyczą „przechwytywania oraz podsłuchiwanie sygnałów elektromagnetycznych, także komunikacji poprzez Internet oraz pocztę elektroniczną”³⁹. Sektor *Intelligence* zajmuje się także, wychwytywaniem danych obrazowych np. w postaci elektronicznej, podczerwieni czy ultrafioletu. Obrazy fotograficzne tego typu są skanowane z przestrzeni kosmicznej oraz w dalszej kolejności są poddane obróbce. Edycja tych informacji, przerabianie ich w konkretne wiadomości oraz analiza danych tego typu w dużej mierze należy również do zakresu usług świadczonych przez prywatne korporacje wojskowe dla potrzeb wywiadowczych zleciłodawcy. Prywatne podmioty oferują również informacje oraz dane pozyskiwane za pomocą tajnych współpracowników.

Przykładem prywatnej korporacji zajmującej się sektorem *Intelligence* może być angielska firma *AKE Limited*, która oferuje na swoich stronach internetowych „doradztwo do spraw ryzyka w czasie rzeczywistym. W skład tego pakietu wchodzi, personalne oraz telefoniczne doradztwo w zakresie nawiązywania łączności i zdobywanie danych przez analityków z sektora *Intelligence*, określanie przez tych analityków ewentualnych strat poniesionych na skutek toczącej się wojny czy konfliktu

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 46.

³⁷ Ibidem.

³⁸ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 46.

³⁹ Ibidem, s. 47.

zbrojnego, a także planowanie scenariuszy działań przez specjalistów od ryzyka w sektorze bezpieczeństwa⁴⁰.

Oznacza to, że zleceniodawca może sobie wynająć do własnej dyspozycji prywatną firmę świadczącą dla niego usługi wywiadowcze, które będą do jego dyspozycji przez całą dobę. Wywiad tego typu chroni klienta, strzeże, analizuje ewentualne ryzyko ataku, planuje strategię działania, itd.

Wyżej wymieniony przegląd usług oferowanych przez korporacje wojskowe działające na wolnym rynku, ukazuje nam jak bardzo prywatne przedsiębiorstwa militarne potrafiły się rozrosnąć do tego stopnia, że w pewnym sensie wyparły one państwowe struktury bezpieczeństwa⁴¹.

Blackwater

W trakcie działań zbrojnych w Afganistanie i Iraku Stany Zjednoczone zleciły więcej zadań prywatnym firmom militarnym niż własnej armii. Główną firmą, która posiadała największe wpływy w amerykańskim rządzie, oraz swojego czasu otrzymała najwięcej zleceń od tego rządu, jest gigantyczna prywatna korporacja wojskowa *Blackwater*.



[Rys. 1. Logo Black Water (źródło:)] https://www.google.pl/search?q=blackwater&client=firefox-a&hs=OQe&rls=org.mozilla:pl:official&channel=np&source=lnms&tbn=isch&sa=X&ei=pDZJU5CYHYLA7AbOwoGQDg&ved=0CAgQ_AUoAQ&biw=1366&bih=664#facrc=_&imgdii=_&imgrc=8ajIPpZU5LNKcM%253A%3BK1kzawVGmUCFNM%3Bhttp (04.05.2014)

Blackwater zostało założone w 1997 r. Przez młodego multimilionera, Erika Prince'a, który był także byłym żołnierzem oddziałów specjalnych Navy Seals. Pomysł stworzenia prywatnej armii nie należy przypisywać tylko Princowi. Podczas służby w oddziałach Navy Seals, Erik poznał tam swojego mentora Ala Clarka. Wieloletniego instruktora tej elitarnej jednostki. Tak naprawdę to Al Clark pierwszy zaczął myśleć o stworzeniu *Blackwater*. W dużej mierze Prince był głównie źródłem finansów⁴².

Gdy Erik i Al Clark zdecydowali się na założenie tej firmy, początkowo musieli zadbać o odpowiednie zaplecze logistyczne oraz teren do ćwiczeń. Erik kupił, teren o wielkości około 28 km kwadratowych w Karolinie Północnej.

⁴⁰ Ibidem.

⁴² J. Scahill, *Blackwater*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 88-93.

Nazwa *Blackwater* wywodzi się do *czarnej wody* jaka występuje w bagiennych terenach Karoliny Północnej⁴³. W niedługim czasie Prince zmienił ten areał w profesjonalne centrum przeznaczone dla treningów wojskowych⁴⁴.

Prince wyposażył swój obiekt treningowy w najnowocześniejsze strzelnice, sztuczne morze (ćwiczenie odbijania uprowadzonych statków), urządzenia wykorzystywane w walce antyterrorystycznej w budynkach, place manewrowe, poligony, specjalne odcinki drogowe sprawdzające wytrzymałość pojazdów specjalnych. Szacuje się, że rocznie szkoli się tam około 40 000 osób⁴⁵. Większość z tych osób to aktywnie służący pracownicy służb mundurowych (np. policja, wojsko) lub też weterani. Swoją potęgę *Blackwater* zawdzięcza również dobrym znajomościom w rządzie USA.

Prince w swojej firmie, w dziewięciu krajach na świecie, zatrudniał swojego czasu około 2500 osób. Ponadto *Blackwater* dysponuje w swojej bazie danych 24 000 dyspozycyjnymi ludźmi, ponieważ do każdego zlecenia muszą być dobrani odpowiednio wyszkoleni pracownicy⁴⁶.

Były prezydent USA George Bush, korzystał wielokrotnie z usług *Blackwater*, w czasie swojej kadencji prezydenckiej, zlecał im mnóstwo kontraktów międzynarodowych (głównie w Afganistanie i Iraku), a prywatni żołnierze z *Blackwater* wchodzili nawet w skład jego osobistej ochrony⁴⁷. *Blackwater* realizuje w około 90% kontrakty rządowe. Reszta przychodów pochodzi od prywatnych zleciendawców⁴⁸.

Blackwater swoją sławę zawdzięcza, wielu kontrowersyjnym incydentom. Jednym z wielu może być przykład „krwawej rzezi” z 16 września 2007 roku, która miała miejsce w Iraku, a konkretnie w Bagdadzie na placu Nisour⁴⁹. Przejeżdżający konwój pracowników *Blackwater*, otworzył ogień zupełnie bezpodstawnie w stronę przechodzących przypadkowych cywili. Prywatni żołnierze *Blackwater* zeznawali, że ich zaatakowano i dlatego otworzyli ogień. Konsekwencją ataku, była śmierć 17 Irackich cywili⁵⁰.

Po tym karygodnym incydencie rząd Iraku chciał zrezygnować z usług *Blackwater*, natomiast rząd USA stanął po stronie *Blackwater*, amerykańska władza przekonała Irak aby nie zrywano współpracy z prywatną korporacją militarną⁵¹.

Skutkiem działań *Blackwater*, było zorganizowanie dochodzenia w sprawie popełnionych czynów na terenie Iraku. Amerykańskie organy ścigania przeprowadziły badania, w których wykazały, że w dużej mierze żołnierze *Blackwater* pierwsi otwierali ogień. Badania amerykańców objęły czas od 1 stycznia 2005 do 12 września 2007⁵².

Wyniki badań przeprowadzonych przez Amerykanów odzwierciedla poniższa tabela (zabici z dnia 16 września 2007 nie są uwzględnieni w tych statystykach):

⁴³ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 109.

⁴⁴ J. Scahill, *Blackwater*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 88-93.

⁴⁵ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s.110.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ J. Scahill, *Blackwater*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 122-134.

⁴⁸ Ibidem, s. 11-15.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ J. Scahill, *Blackwater*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 16.

⁵² R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic! , op. cit., s.112.

	Rok			Ogółem
	2005	2006	2007	
Całkowita liczba incydentów, w których blackwater prowadził wymianę ognia	77	61	57	195
Całkowita liczba incydentów, w których blackwater otwierał ogień	71	53	39	163
Potwierdzona liczba ofiar irackich	7	3	6	16
Incydenty, którym towarzyszyło zniszczenie mienia	71	52	39	162

Tabela. R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic! , op. cit., ,s.112.

Pomimo przedstawionych danych przez amerykańskie organy ścigania, Departament Stanu USA (zleceniodawca *Blackwater*), nie wyciągnął żadnych konsekwencji w stosunku do tej firmy, a nawet poświadczył, że otwarcie ognia było zapisane w kontrakcie⁵³.

Całoroczny koszt usługi *Blackwater* wynosił za pojedynczego pracownika około 69 000 USD. Rząd amerykański kosztowało to dziewięć razy więcej niż by wyniosło zatrudnienie państwowej armii.

Żołnierze regularnej armii przynajmniej podlegali by odgórnej wojskowej kontroli, a tym samym zachowywali dyscyplinę oraz podlegali prawu wojskowemu⁵⁴.

W świetle faktów przytoczonych w powyższym rozdziale, możemy zobaczyć genezę powstania prywatnych korporacji wojskowych oraz w jaki sposób wygląda ich działanie w dzisiejszych czasach, bezkarność korporacji militarnych, a także szeroką paletę oferowanych usług.

Współczesne prywatne przedsiębiorstwa militarne funkcjonują na zasadach podobnych do najemnictwa, ponieważ głównym powodem ich pracy są pieniądze. Dla pieniędzy są w stanie zrobić wszystko, gdyż nie są dla nich ważne żadne zasady i reguły.

Bibliografia:

1. Scahill J., *Blackwater*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007.
2. Usseler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Sic, Warszawa 2008.
3. https://www.google.pl/search?q=blackwater&client=firefox-a&hs=OQe&rls=org.mozilla:pl:official&channel=np&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ei=pDZJU5CYHYLA7AbOwoGQDg&ved=0CAgQ_AUoAQ&biw=1366&bih=664#facrc=_&imgdii=_&imgrc=8ajIPpZU5LNKcM%253A%3BK1kzawVGmUCFNM%3Bhttp

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ R. Uessler, *Wojna jako usługa*, Sic!, op. cit., s. 113.